

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 8 listopada 1927r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu (lub z pocztową) 4 zł. w zaliczce 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 92258.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr—ra 20 groszy. Opłata pocztowa sięscała ryczałtem. Redakcja rękopisów niesamowitych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W nich światłocenne oraz z prowizją o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## ODDZIAŁY:

- BARANOWICZE — ul. Sosnowa 172
- BRASŁAW — ul. 3-go Maja 04
- DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
- DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
- CŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
- GRODNO — Plac Batorego 8
- KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
- WŁDA — ul. Majora Mackiewicza 03

- NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
- NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
- NOWOSIĘCIANY — ul. Wileńska 28
- POSTAWY — Rynek 19
- STOLPCE — ul. Piłsudskiego
- ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 0
- SWIR — ul. 3-go Maja 5
- WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Jeszcze wielkie oskarżenie Sowietów.

Zakończony przed sądem estońskim proces przeciwko b. posłowi w Moskwie, Ado Birkowi, o zdradę stanu, zakończony wyrokiem uniewinniającym, jest jednym z największych oskarżeń publicznych wydanych na Sowiety. Z tego punktu widzenia, proces Birka ma już nie tylko znaczenie międzynarodowe, a wręcz ogólnoludzkie. Jednocześnie proces ten, ze względu na poruszane w nim sprawy i zeznania niektórych świadków, obfitował w treść tak sensacyjną, iż z niej by ulotić można z jakieś pół tuzina kino-dramatów. Bohaterem jednak całego procesu był nie sam b. minister, poseł pełnomocny republiki estońskiej w Moskwie, a niejaki Edward Opperput, vel Aleksander Upenisz, vel Sawelów, Edward von Skunitz i t. d.

Zeznania świadków dotyczyły okoliczności i rzeczywistych przyczyn „zdrady” Birka. Przyczyny te były tak skomplikowane i ciemne, że aby je wyświetlić, należało na światło dzienne wydobyc tajemnicze straszliwe zakulisowych posunięć Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych S. S. R. i Kominternu, w łącznym wykonaniu tych planów przez G.P.U. W tym wypadku właśnie Opperput dostarczył obrzyżany materiał. Ze względu na rolę jaką odegrał, w tym, tak ważnym procesie, musimy się zatrzymać chwilę na jego osobie.

Prawdziwe jego nazwisko brzmiałoby Upenisz. Jak już przytoczyliśmy powyżej, posiadał kilka nazwisk późniejszych które zamieniał stosownie do roli. Był zaś on jednym z najzłodziejczych szpiegów prowokatorów w szeregach Ludowego G.P.U. przez lat kilka. Jego praca dla G.P.U. skierowana była zarówno przeciwko antybolszewickim organizacjom emigracji, jak i przeciw sztabom generalnym obcych mocarstw. Był on najwybitniejszym członkiem tego „irusiu” znanego pod nazwą „Legenda”, który wszystkie niemal antybolszewickie organizacje zachwacał bolszewickimi prowokatorami. Na smutniku Opperputa spoczywa dużo takich organizacji, a między innymi Sawinkowa. — Lecz oto Opperput ucieka z Rosji i ogłasza wstrząsającą rewelację o jej dzisiejszych władzach i G.P.U. Zachodzi jednak pytanie: czy uczynił to obecnie szczerze, czy też w jakimś celu potrzebny dla G.P.U. Opperput wstępuje do terorystycznej organizacji antybolszewickiej i zostaje zabity. Zachodzi znów pytanie: czy został naprawdę zabity, czy tylko dla zatarcia śladów? — Obecnie „Rewolucyjna Rosja” ogłosiła znane w jego sprawie rewelacje, że jako najzłodziejczy prowokator przeniesiony został na Daleki Wschód i oddany do dyspozycji wywiadu sowieckiego w Mukdenie.

Kto zbada te tajemnice?... Nas interesuje głównie fakt, że zeznania Opperputa znalazły potwierdzenie w innych zeznaniach świadków, że mogą być uważane za zupełnie prawdziwe odpowiadające.

### Straszliwe tajemnice GPU.

Opperput opowiada przedewszystkiem o ogólnej konstrukcji GPU, a zwłaszcza t. zw. w skrócie KROGGPU. (kont-rzawieszoczny) odtąd okružno w gławowu polityczkaskawo uprawlenja). Jego wewnętrzne stosunki układają się wprost „djabełsko”. Funkcjonalrusz tych urzędów przestaje być członkiem o tyle, iż elynny zandarm „ochranawo otdielenja”, który ślubował, iż wyda matkę i ojca w służbie dla cara, zdaje się być człowiekiem jeszcze zasobnym w pełnię „nawnej uczuciowosci”. Wydostać się z GPU, jest niemożliwością. Zaden poszczegolny agent nie jest w stanie objąć ogromu straszliwego spiotu łączącego GPU, z samym rządem z jednej, a Kominternem z drugiej strony. Do tychczas wszelkie próby wyłamania się z pod raz wyniknęły

tej drogi ajenta GPU, kończyły się tem, iż ledwo zdążył uczynić krok pierwszy—już padał oznaczony w rachod. Słowo to zamienia sławne: pod sienku.

W czem polega okropna moc GPU? W tem właśnie, iż za pomocą swych ajentów, bądź przekupionych, bądź obalamuonych, bądź zmuszonych terorem, opanowało najzupełniej antybolszewickie organizacje emigracji i wszelkie inne, jak zarówno sztaby generalne mocarstw obcych, które dotychczas jeszcze ciągle posługują się „białogwardyjskimi organizacjami” w dziedzinie wywiadu sowieckiego.

### „Legenda”.

Owe więc ostawione K. R. O. O. G.P.U. stworzyło wielki „irusi” a raczej ich kilka, znane w kołach emigracji rosyjskiej jako „Legenda”. „Legenda” to „organizacja antybolszewicka”, niezależnie od jej bliższej filzjonomji politycznej. Sowiecty ajenci przekuli do każdej. Mało tego: oni kierowali niemi, oni nadawali jej kierunek akcji,—oczywiście dla bolszewików najbardziej odpowiedni. Często się zdarzało, że najwybitniejsi nawet patrioci rosyjscy, bez wiedzy własnej, stawali się mimowolnie wykonawcami roli napisanej im przez zwierciadlnic czynnik G.P.U.

Instrukcja „Legenda” brzmiała dosyć wyraźnie: rozkład organizacji emigracyjnej; obrabianie ościennych sztabów generalnych. Decydująca w tych wypadkach była—prowokacja.

Nie możemy zadržmywać w danym wypadku na niezależnych szczegółach, nazwiskach, poszczególnych zdarzeniach i anegdrotach, które przewijają się jak w kalejdoskopie. Olbrzymi poliip G.P.U. sięga tak daleko, że tego wymaga Ludowy Komisarjat Spraw Zagranicznych, lub Komunistyczna Międzynarodówka, dlatego przechodzimy bezpośrednio do roli jaką odegrało G.P.U. w sprawie Birka, a która znaczenie ma również dla Polski.

### „Zdemaskowanie” Polski i Anglii.

Poco potrzebne było dla Sowietów urzadzac całą komedję z posłem estońskim? — Oto pytanie, które nasuwa się przedewszystkiem po zbadaniu tego niesłychanego nakładu pracy i pieniędzy, które zużyły Sowiety w swej prowokacji.

W danym wypadku G. P. U. dzikało z ramienia Narkomindietu, celem wykazania antybolszewickiej roboty angielskiej i przeszkodzenie do urzeczywistnienia bolszewicko programu stworzenia związku państw bałtyckich z Polską. Chodziło o to by jakiś dyplomata zdemaskował te plany, jakiś dyplomata, któremu by powierzyć mogli wszyscy, bo... komunistom już nikt nie wierzy. Jednocześnie samo G. P. U. a głównie Dzierżyński, miał inne zamiary: wokół sfery Birka usiłował stworzyć atmosferę, któraby unicestwiła działalność antybolszewickiej organizacji i zdebla obalamucie sztaby generalne obcych mocarstw, których wywiadem ostawa G. P. U. bardzo było zaniepokojone.

### Polak Wiktor Kijakowski.

Ex funkcyjonalrusz wywiadu polskiego, przeszedł na służbę sowiecką i stanął na czele t. zw. „Dezynformacyjnego biura” Razwiedysha. Głównym jego zadaniem było podawanie fałszywych wiadomości, lub odpowiadających celom wywiadu sowieckiego, dla sztabów generalnych mocarstw obcych. On też odegrał jedną z ważniejszych ról w „Legendzie”.

I znów nie będziemy wyliczać tych niezliczonych ofiar, w postaci antybolszewickich organizacji, które padły ofiarą owego Kijakowskiego.

W tym jednak czasie odkomenderowany został do misji estońskiej niejaki Roman Birka. imiennik posła Ado Birka. Roman Birka wpadł w sieci G. P. U. Za jego

mocą udało się nawozić estoński sztab generalny prawdziwą powódź fałszywych informacji. Wkrótce te informacje przeniknęły do posła Birka. Za pomocą szlucznego podsuwania tych dokumentów, udało się pokłócić posła estońskiego ze sztabem generalnym. Jednocześnie usiłowano skompromitować posła rozpuszczając bardzo delikatnie wiadomości, iż łączy jego więcej niż platoniczna przyjaźń z Narkomindietem. Birka wziął w swe ręce, znany czekista Łoganowski. Ten informował estońskiego atłache Kurka o tem że Birka przechodzi na służbę Sowietów. Oczywiście Łoganowski występował wobec pułkownika Kurka jako członek „Legendy”, czyli organizacji antybolszewickiej. Kurk wierzył jemu ślepo.

### Pierwsza Intryga.

Łoganowski przedstawił Kurkowi następującą kombinację: Birk chce przejść na służbę Sowietów. Wyda on w ich ręce całą sieć antybolszewickich organizacji i szpiegów ościennych. Trzeba go usunąć. Łoganowski—czekista, oczywiście jako przedstawiciel bojowników (Legenda) antybolszewickich, jest tym bardzo zaniepokojony. Kurk szle depesze do Rewla.

Jednocześnie Ludowy Komisarjat Spraw Zagranicznych w Moskwie, informuje „przez przyjaźń” Birka, że grozi mu wielkie niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to przygotowała mu głównie Polska, która chce depuścić do zbliżenia Estonji i Rosji. Wobec tego, polskie organizacje terorystyczne, antybolszewickie rosyjskie i estoński sztab generalny pozostają pod wpływem Polski chce go unicestwić. Za pośrednictwem sądu wojennego w Rewlu, lub zamordowania w Moskwie.

Intryga doprowadzona była do tego, że posła skompromitowano w oczach Estonji, samego nasirazono, pokłócono z współpracownikami poselstwa i w chwili gdy z Estonji przyjechał p. Epick celem przyjęcia tajnych archiwów, Birk ostatecznie stracił głowę. Ze strony dyplomacji sowieckiej zaproponowano mu by uciekł do Turcji. W ten sposób byłoby ostatecznie porwane jego stosunki z Estonją.

### Prowokacja Ludowego komisarjatu spraw zagranicznych.

Birk otrzymał już wizę turecką. Postanowiono było w ten sposób. Zawezwał go do lokalu Narkomindietu, tam aeszwał i oddać w rozporządzenie G. P. U. Jednocześnie zaś przez Łoganowskiego zaalarmowano polski i estoński sztab generalny, że Birk do Estonji nie wróci—ucieka i wyda wszystkich.

Olumianony Birk miał podpisać w Narkomindietie, odpowiednie deklaracje, znalazł jednak w sobie tyle przytomności umysłu, że spojstrzegł co się święci i zdołał z lokalu tego uciec. Udał się do Petersburga i usiłował w towarzysystwie generalnego konsula estońskiego Kängera uciec z Rosji. Wówczas G.P.U. postanowiło z rozkazu Cziczerina czy właścicielu Bucharina, działać energicznie. Nadzwyczaj przybył delegat komisarjatu zagranicznego Piotrowski. Był to przebrany Kijakowski. Uderzył on kilkakrotnie Birka w twarz, uprzednio odezwał się Kängera do oddziału kolejowego G.P.U.—wsadził posła do auta i odwiózł do mieszkania konspiracyjnego gdzie go jeszcze teroryzowano.

Tam to wymuszono na nim podpisanie jednego artykułu do „Izwiestij”, a drugi skomponowało samo G. P. U.

Nastąpiły dalsze dacie strasznego maltretowania Birka. Wożono go na Kaukaz i z powrotem do Moskwy. Potlewał funkcje zamierzane przez komisarjat zagraniczny częściowo spełnił, zaś do pracy w G. P. U. zdawał się być nie zdolnym, postanowiono

## Przed rokowaniami z Rzeszą Niemiecką

Ustalenie osoby przewodniczącego delegacji niemieckiej

BERLIN, 7 XI. PAT. Tägtle Rundschaub stwierdza, że dotychczasowy kierownik delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Loewald nie powróci na stanowisko. Wadomości o zmianach w dyr. Possego nie są jeszcze pewne. Organ agaryjszy Deutsche Tageserung twierdzi, że dyr. Posse w rokowanach handlowych z Francją niedostatecznie uwzględnił interesy rolnictwa niemieckiego, które w traktacie handlowym z Polską musza być specjalnie zabezpieczone.

### Min. Kwiatkowski o rokowaniach.

BERLIN, 7 XI. PAT. Berliner Tageblatt zamieszcza na naczelnym miejscu wywiad korespondenta warszawskiego z p. ministrem Kwiatkowskim dotyczący polsko-niemieckich rokowań o traktat handlowy. Pan minister Kwiatkowski stwierdził raz jeszcze, że w Polsce panuje nastroj jak najprzychylniejszy dla podjęcia ewentualnych rokowań i że ze strony polskiej żadnych trudności do pomyślnego zakończenia rokowań nie należy przewidywać. Równocześnie p. minister zapowiedział, że już choćby prowizoryczne zawarcie umowy przyczyni się do niewprowadzenia zasady cel maksymalnych w obrocie między Polską a Niemcami. W zakończeniu min. Kwiatkowski podkreślił, że porozumienie gospodarce Polski i Niemiec uważa za pewnego rodzaju „prawo-biołgji gospodarczej” i wyraził nadzieję, że pomyślny wynik rokowań stworzy podstawy do dalszej harmonijnej współpracy Polski i Niemiec.

### Admirał Tirpitz o sytuacji Niemiec.

STOKHOLM, 7-XI. PAT. Admirał Tirpitz zaproszony przez stowarzyszenie szwedzko-niemieckie do wygłoszenia edczytu, oświadczył przed stawicieliom prasy, że położenie gospodarce Niemiec jest bardzo niepewne. Przeciwna klasa funkcyjonalrusz jest skazana prawie na nędzę. Admirał dodał, że Niemcy mają dosyć troszczenia o powrót Hohenzollernów i troszczą się obecnie o siebie samych. Tirpitz zspewniał o braku winy Niemiec w wywołaniu wojny i w sposób gwałtowny zrzucił odpowiedzialność na Anglję. Wojna podmorska była—zdaniem Tirpitz—konieczna i uzasadniona, gdyż nie pociągając za sobą takich ofiar w ludziach jak jeden dzień walki lądowej. Należało admirał zaznaczyć, że nie dojdzie nigdy do porozumienia francusko-niemieckiego.

### Sledztwo w sprawie Manoilescu zakończone.

BUKAREST, 7 XI. PAT. Sledztwo w sprawie Manoilescu zostało zakończone. W dniu dzisiejszym ogłoszony został akt oskarżenia zawierający 15 punktów. Manoilescu nawiązał kontakt z swymi obrońcami. Dziennik Advaul donosi, iż Manoilescu oświadczył dzisiaj podczas badania, że nie dąży bynajmniej do obalenia obecnego porządku konstytucyjnego i że ks. Karol miał jakoby zażyczyć, iż zgodził się włączyć udział w radzie regencyjnej uznając całkowicie suwerenność króla Michała. Z poród szeregu świadków zaproszonych przez Manoilescu znajduje się ks. Karol, prezes rady ministrów Bratianu, minister spraw zagranicznych Titulescu, minister spraw wewnętrznych Duca oraz postł rumuński w Warszawie D. wila. Proces rozpocznie się 10 listopada.

### Odsłonięcie pomnika Ludwika Kossutha.

BUDAPEST, 7 XI. PAT. Węgierskie Biuro Korespondencyjne. Wczoraj na wielkim placu parlamentu, który obecnie nosi nazwę placu Kossutha, odbyła się w obecności olbrzymiej tłumów przybyłych ze wskich stron kraju, uroczystość odsłonięcia pomnika marmurowego Ludwika Kossutha. Pomnik przedstawia Kossutha w otoczeniu kolegow ministrów z okresu walki o wolność w r. 1848. W uroczystości odsłonięcia pomnika brał udział regent, członkowie rządu oraz szcyla. Józef marszałek polny, arcybiskup Józef Franciszek i Albrecht i przedstawiciele wszystkich władz: autonomicznych oraz starszych szc satego kraju. Uczestniczył w uroczystości również korpus dyplomatyczny. Ponadto zaś Włochy przysłały specjalnych reprezentantów. Stany Zjednoczone, Polska i Turcja przysłały na uroczystość odsłonięcia wieńce.

### Otwarcie katedry w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 7 XI. PAT. W niedzielę dn. 6 listopada odbyło się uroczyste otwarcie katedry częstochowskiej wobec kilkusetstutyszczynego tiumu wiernych. Ks. biskup Kubina wygłosił kazanie podczas którego wyraził wdzięczność wychodźtu amerykańskiemu, które hojną ofiarą przesyła 20,000 dol. dopomogło do otwarcia katedry wcześniej aniżeli spodziewano.

### Epilog wielkiego oszustwa w fabryce likierów.

BIELSK, 7 XI. PAT. Epilogiem słynnego oszustwa na szkodę skarbu Państwa dokonanego w firmie likierów Frenkel w Białej, jest ucieczka dyrektora tej firmy Aleksandra Walda i prokurenta Thorna. Dochodzenie ustallo oszukańce manipulacje na szkodę skarbu polegające na tem, że przeznaczony dla denaturowania spirytusu używany był do fabrykacji likierów, przez co skarb Państwa poniósł około 180.000 zł straty. Dochodzenie wykazało dalej, że Wald i Thorn korzystając z ułatwień granicznych przeszli granicę w Cieszynie bez paszportów. Władze zarządziły zajęcie wszystkich ksiąg handlowych oraz opieczętowanie biura firmy Frenkel, gdyż istnieje podejrzenie, iż w firmie tej dopuszczano się prócz ujawnionych jeszcze innych nadużyć na szkodę Państwa.

### Uchwały Rady Naczelnej P.P.S.

WARRZAWA, 7 XI. (Tel. wł. Słowa). Po dwudniowych obradach Rady Naczelnej P. P. S. dziś wieczorem ukazał się następujący oficjalny komunikat o uchwałach Rady Naczelnej.

Rada Naczelna P. P. S. przyjęła do wiadomości jednogłośnie uzgodnione uchwały, które stwierdzają konieczność dotychczasowego stanowiska opozycyjnego wobec rządu w myśli wskazań powyższych na posiedzeniu Rady Naczelnej w dniu 29 maja b. r.

Rada Naczelna stwierdza konieczność polityki pokojowej na zasadzie układu genewskiego.

Rada Naczelna w związku z polepszeniem bytu mas pracujących wstępuje pod adresem rządu z szeregiem żądań jak to z kwestją placu robotnikom, o opiekę nad bezrobotnymi, ubezpieczeń na starość i t. d.

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie CKW. o sytuacji politycznej.

Tyle głosi oficjalny komunikat. Natomiast o nastrojach jakie panowały w ciągu dwutygodniowych obrad w związku z wyrokiem partyjnym do ministra Moraczewskiego oraz w związku z ustosunkowaniem się do rządu komunikat milczy. Należy dodać, że szereg okręgowych komitetów robotniczych wypowiedziało się za poparciem rządu przeciwko wyrokowi na min. Moraczewskiego.

### Posłowie Podhirska i Kozicki u prokuratora

WARSZAWA, 7 XI. (Tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym posłowie Podhirska i Kozicki w mieszkaniu których odbyła się rewizja, która ujawniła pokazują ilość bibuły komunistycznej i broszur treści antypaństwowej zgłoszili się do prokuratora, który oświadczył im, że sprawa ich znajduje się w rękach sądziiego śledczego.

go zamordować, inscenizując napad bandytów.

W tym jednak czasie Birk uciekł. Przebywanie jego w poselstwie norweskim i następnie ucieczka do Estonji są mniej więcej znane.

## Za i przeciw.

Ryga, p. Polakiewicz, p. Czycz.

Odbywający się w Rydze kongres litewskich socjaldemokratów i landiników uchwalił rezolucję, w której się stwierdza, iż litewski obóz demokratyczny nie widzi żadnych przeszkód do tego, aby nawiązać z Polską rokowania dyplomatyczne, ekonomiczne i kulturalne. W stosunku do Niemiec rezolucja stwierdza, iż konkwenca klajpedzka powinna być lojalnie wykonywana. W stosunku do Rosji rezolucja podkreśla konieczność utrzymania „dobrych stosunków” i wreszcie konieczność zbliżenia między państwami bałtyckimi i popiera koncepcję związku państw bałtyckich.

Jak widzimy więc, rezolucja stanęła na granicy sympatyj sowieckich i nawet nie-mieckich, które są zamaskowane w wyrazach o związku państw bałtyckich. Temniemniej wysuwanie na pierwsze miejsce rokowań z Polską nadaje rezolucji pewien charakter orientacji polskiej, co powinno przekonać p. Voldemersa jak obudną jest jego antypolska polityka. Temniemniej jednak uważamy, że pp. Polakiewicz i wiceprezydent Wina Czycz zadaleko szli w outzściach wygłoszanych w Rydze.

Nie należy zapominać, że zebrana w Rydze lewica być może potrafi obajić obecną rząd litewski, lecz napewno nie potrafi na miejscu padającej władzy własną władzę zbudować. Conajwyżej możemy liczyć, że socjaldemokracja wywoła w Kowieńszczyźnie chaos i bezład. To nas nie sadawia 1) że zawsze jest niebezpiecznym mieć anararchizowanego sąsiada, 2) że dążąc do unji polsko-litewskiej, dąży do niej słabotnie i pięknie, a nie przez zaszczerpane Kowieńszczyźnie rozkładowego anararchicznego jadu.

### Zebrańie dyskusyjne Koła Warszawskiego Myśli Mocarstwowej.

Dnia 4 bm. odbyło się pierwsze w bieżącym sezonie Zebrańie dyskusyjne Warszawskiego Koła Myśli Mocarstwowej. Referat pł. Kryziera Ideologii Wielkomocarstwowej wygłosił p. Rowmund Piłsudski.

W dłuższym i ścisłym rzeczowem przemówieniu podkreślił on różnice w ujęciu zagadnienia Wielkości Państwa i dróg do jej realizacji, jakie zachodzą pomiędzy ideologią Imperyalizmu Państwowego, a Nacjonalizmem. Nawiązuwał do koncepcji państwowej Jagiellońców, prelegent wypunktował te elementy natury polityczno-społecznej, które niamonują pojęcie nowożytnego Mocarstwa, rozpatrując je, jako zagadnienie etnograficzno-terytorjalne, władzy i struktury społecznej kraju.

Jednocześnie jednak, prelegent zaznaczył, że tworzenie fundamentów materialnych pod był mocarstwowy państwa winno iść równolegle z przygotowaniem moralnym społeczeństwa do czekających je zadań i obowiązków z tej racji, przez wpażanie aspiracji wielkomocarstwowych i wiary w siłę i potęgę Państwa Polskiego.

Po referacie rozwinął się ożywiona dyskusja, w której między innymi subierali głosy pp. A. Dr. Romer, M. Dobrzański, A. Prażmowski, B. Thuguit. Na zebrańiu, o prócz licznego zgromadzonego członków Myśli Mocarstwowej, obecni byli jako goście: przedstawiciel Stronnictwa Prawicy Narodowej i Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej.

Jako charakterystyczny szczegół należy zaznaczyć udział w zebrańiu przedstawicieli sfer robotniczych, posród których ideologia wielkomocarstwowa znajduje coraz więcej zwolenników.

### „Tiopłaja kompanija”

Oirzymaliśmy odeswe „robotników i chłopów Polski” do SSSR. W odeswie tej jest mowa o połączeniu i dobrobycie jaki rzekomo panuje w SSSR. oraz przywoływanie „robotników i chłopów Polski” do „buntów i walki z władzą. Po odeswie są podpisani: Polacy, Białorusini, Ukraińcy i Żydzi sympatyzujący z bolszewizmem lub nawet cieżalni komunistki. Ciekawe jest że odeswa nie mówi o Ukrainie, Białejrusi etc. tylko całe nasze państwowe terytorjum nazwa „Polska”. Wskazuje to na osłabienie łączności pomiędzy komunistami a blokiem mniejszoci narodowych. Podajemy nazwiska „ciepłej kompaniji”, podpisanej na odeswie.

Stanisław Baiin — poseł na sejm (Klub Niezależnej Partji Chłopskiej), Jakób Bernan (Związek Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej „Pochodnia”), Maksym Czuczma — poseł na sejm, przewodniczący K.C. Ukrainskiego Włodziszko — Robotniczego Socjalist. Zjednoczenia Sel. Rob. Andrzeł Czuzma — sekretarz generalny PPS Lewicy, Edward Grabowski — adwokat, Kazimierz Grochulski, Władysław Górski (Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Zycie”) Jan Hempel — literat, Leopold Kronenberg — sekretarz Komitetu Centralnego Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy, Kużma Krusz — radny m. Wilna, Jerzy Sochacki — poseł na sejm (Komunistyczna Frakcja Poelska), Antoni Sokolicz — literatka, Dr. med. Bstata Sierżeks, A. Sypułowa, Adolf Warski (Warszawski — poseł na sejm (Komunistyczna Frakcja Poelska), Cyryl Walicki) — członek Komitetu Centr. Ukrainskiego Włodziszko Robotniczego Socjalistycznego Zjednoczenia Sel.-Rob. Lewicy, Tadeusz Wieniawa-Długoszewski — redaktor „Polskiej Wolności”, Sylwester Wolszowski — poseł na sejm (Klub Niezależnej Partji Chłopskiej), Jakób Wójcik — poseł na sejm (Komunistyczna Frakcja Poelska), Karol Wójcik — członek Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy.

## Mandaryn Wu.

# PROTEST.

Dziesięć lat mija od chwili, gdy rządy w Rosji znalazły się w rękach bolszewickich. Dziesięć lat terroru, gwałtu i upokorzeń. Dziesięć lat walki z religią, moralnością, prawem, własnością i cywilizacją. Dziesięć lat triumfu, zbrodni i największej hańby ludzkości nad wszystkim, co stanowi wykwit ludzkiego Ducha.

Powojenny oportunizm, urabiany i podsycany przez tajne międzynarodowe organizacje, nietylko pogodził się ze stanem hańby, w jakiej pozostała Rosja, ale dokłada starań do uznania tego stanu przez resztę ludzkości za normalny.

W chwili, gdy, korzystając z takiego stanu rzeczy, oficjalnie bolszewizm święci dziesięciolecie swych rządów, niżej wymienione organizacje społeczne polskie, które z tytułu swych prac i zadań przedstawiają interesy polskie poza wschodnim kordonem Rzeczypospolitej, tak w rdzennej Rosji, jak i na oderwanych od Polski dawnych jej Ziemiach Wschodnich, niniejszem zanoszą uroczysty protest przeciwko gwałtowi i bezprawiu rządów bolszewickich.

Rada Narodowa Polaków Ziemi Białoruskich  
Związek Polaków z Ziemi Białoruskich  
Kolo Polaków Ziemi Ruskich  
Kolo b. wychowawców wyższych i średnich m. Moskwy.  
Polski Związek Prawników i Krajowców  
Związek Inteligencji pracującej z Rosji  
Związek Obrony Mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. Cesarstwa Rosyjskiego

## Międzynarodowi kryminolodzy w Wilnie.

Wycieczką przybyli do nas na jeden dzień z Warszawy, z odbytej tam konferencji, która miała na celu unifikację zasad ogólnych w nowopowstających kodeksach karnych. Teksty tych zasad ogólnych stanowiąc mają istną podwalinę prawa karnego—dla wszystkich cywilizowanych państw Europy.

Pięknie i mocno powiedział tu w Wilnie onegdaj za bankietowym stołem jeden z najwybitniejszych uczeniów warszawskiej konferencji, grecki uczonej i palestrant, delegat rządu greckiego p. Caloyanni:

— Świat po wiek wieków będzie pamiętał, będzie musiał zapamiętać, że z Warszawy, w opracowaniu głównych polskich kryminologów, dla których przynależność, uczoność i lotność jest im w rzetelnym, głębokim respektom i podziwem, wyszły teksty, które legną fundamentem pod wymiar sprawiedliwości w dziedzinie najcięższych przestępstw!

Mielimy tu jeszcze w gościnie takie znakomitego o sławie wszechświatowej jak Belg, prof. Sasserath, którego wręcz niezrównana wymowa o przedziwnej szlachetności stylu i charakteru zajaśniała w Sali Śniadaniach naszego uniwersytetu na niezapomnianiej prelekcji. Był tu między nami senator Pella, luminariz palestry rumuńskiej, który, aczkolwiek teraz dopiero w sile wieku, przewodniczył przez dłuższy czas najwyższemu trybunałowi międzynarodowemu w Haadze. Mielimy tu innego Rumuna niepospolitego, a jest nim profesor uniwersytetu w Czerniowcach, senator bucaresteński prof. Jan Radulesco. Włochy, Francja, Jugosławia były reprezentowane na wycieczce najznakomitszych kryminologów do Wilna. A powszechną wśród dam

W obliczu społeczeństwa i rządu Polskiego, jak również i w obliczu całego cywilizowanego świata oświadczamy, że gwałtu i bezprawia bolszewizmu nie uznajemy i nie uznamy nigdy, że placówek pracy naszej, jak również placówek pracy naszych rodaków poza wschodnim kordonem Rzeczypospolitej Polskiej — nie przestaniemy nigdy uważać inaczej, jak tylko za opuszczone czasowo, pod naciskiem fizycznej przemocy, że tytuły prawne do warsztatów pracy obywateli polskich i polskich jednostek prawnych na ziemiach dzieł zagarniętych przez rządy bolszewickie—uważamy za nieważne, i że praw, opartych na tych tytułach, nie przestaniemy dochodzić i bronić, uważając je nie tylko za dobro jednostek, ale i dobro całego Narodu.

Pełni wiary w ostateczny triumf sprawiedliwości Boskiej i ludzkiej, wzywamy wszystkich obywateli polskich, pokrzywdzonych przez rząd bolszewicki, do wytrwania w walce o niezłomne i wieczne ideały prawdy i sprawiedliwości.

przysiężnych ze swymi małżonkami zwracała uwagę niepospolitą urodą i wdziękiem pełnym południowego ognia pani profesorowa Giwanowitch jedna niewątpliwie z najbarczliwych uczonych Serbek, jaką kiedy widzieliśmy w Belgradzie.

Przewodniczył zarówno konferencji warszawskiej jak wycieczce do Wilna, cięszący się zastrzeżenia sławą europejską, uczonej nasz prof. E. Stan. Rapaport. Na honorowego prezesa konferencji zaproszono r. ministra Al. Meysztowicza, który też na pierwszym konferencji posiedzeniu w gmachu ministerstwa sprawiedliwości uczestnik był uroczystą powitaniem mową.

Rzecz prosta, że zarówno w Krakowie jak w Wilnie, do jakiego gościa nasi najczcibiej i z największą ciekawością przelotem, nie szczędziliśmy im oznak gorącej sympatii i wielkiego poważania dla ich wysokich stanowisk w świecie naukowym. Oni też w każdym przemówieniu publicznym dawali wyraz szczerzej uwagi dla jawnego podnoszenia się wkrzeszonej Rzeczypospolitej naszej na stopę wielkopapierniczej Rumunii.

W tym zwłaszcza sensie przemawiał na bankiecie w sali Zorza prof. Radulesco dostojny przedstawiciel zaprzyjaźnionej z nami, sąsiedzkiej Rumunii.

Z polskiej strony niemieji suto popisywały się toasty i przemówienia, które zapoczątkował z wielką swadą mec. Zygmunt Jundziłł. Przemawiano wyłącznie w języku francuskim.

Bankiet wystawni i znakomicie przez komitet przyjęcia zaaranżowany zaszczylił swoją obecnością p. wojewoda Raczkiewicz.

Niezwłocznie po bankiecie, wieczornym kurierskim pociągiem goście nasi odjechali z powrotem do Warszawy.

że Reduta najprzedziwniej utrafiła w jego, autora sztuki, intencje, idee—i duchowe nastroje. Na premierze „Snu” p. Felicyja Kruszewska omyła, że nie zaledwa się rzuciła, że jej utwór Reduta w interpretacji scenicznej bezlitośnie... wypaczyła. Autorka „Snu” przekonała się ryczko, że Reduta właśnie takim a nie innym zainscenizowaniem i wystylizowaniem „Snu” zapewniła mu wcale nawet honorowy był i żywy na scenach polskich. Co zaś do sztuki p. Rybickiego, to nawet niemały twórczy wysiłek Reduty nie zdołał z niej wydobyć tyle treści wewnętrznej ile jej Reduta znalazła—aby się tak wyrazić — w pakładach geologicznych „Snu” Kruszewskiej.

## Recenzja z „Okna” Rybickiego, wydanie nowe, dopelnione.

Spotkała mnie wielce niemiła przygoda. W niedzielnej recenzji z „Okna” Rybickiego, łamiąc numer późną nocą, poprzedzaliśmy mi całe okrycie — co temu, com napisali, nadało moją kowosc, w tym wypadku niczem nie usprawiedliwiona. Był nawet w jednym miejscu okres urwany... ni w pięć ni w dziesięć.

Oczywiście uważny czytelnik, zapisał wszystkie te... dajmy na to: dziwactwa—na rachunek autora. Klepek—pomyślal—rozsypany mu się od nadmiaru premierowych wrażeń.

W jaki sposób miałem dowiedzieć, że jednak tak że ze mną nie było? Heroicznie pozwolił mi redaktor „Słowa” użyć srodka. Zgodził się na przedrukowanie recenzji w dzisiejszym „Słowie” w takiej postaci, w jakiej do druku była podana.

Stwierdziwszy, że pomimo premier danyj tegoż wieczora w Teatrze Polskim, pełno było po brzegi w Reducie, tudzież, że na przedstawieniu „Okna” powtórzyła się historia ze „Snu” Kruszewskiej, to jest, że inscenizacja i interpretacja sztuki przerzosiły jej walory pisarskie, oraz podkreśliwszy najróżniejszy tryumf Reduty, pisałem dalej jak następuje:

A może przypiszemy to własnemu wzrokowi, nie dość mocnemu? Dlaczegoż jednak widzieliśmy najwyraźniej przez też same „Okno”, przechodzącego mimo po drodze Pana

## Wymordowanie konsulatu sowieckiego w Szanghaju.

SZANGHAJ, 7—XI. Pat. Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że dziś wieczorem grupa około 300-tu uzbrojonych biało-gwardystów rosyjskich z opaskami żółtymi na rękawach i trójkolorowymi barwami cesarstwa rosyjskiego napadło niespodziewanie na gmach konsulatu sowieckiego i wdarło się do środka gmachu, gdzie wywiązała się wkrótce walka na broń palną, w wyniku której co najmniej 115 część personelu konsulatu została wymordowana. Po nadejściu oddziałów policyjnych napastnicy wycofali się z gmachu, który otoczyła policja.

## Walka z przemytnikami koło Połagi.

Biuro Informacyjne ministerstwa spraw wewnętrznych w Kownie, podaje komunikat o n/wzwykiem starciu na morzu wojennego okrętu litewskiego z łódką podwodną pewnej organizacji kontrabandyistów. Trzy dni temu wojenny statek litewski „Prezydent Smetona”, zauważony w pobliżu Połagi, w odległości 7 mil morskich od brzegu, łódź podwodna nieznanej typu. Łódź w chwili zauważenia pancernika poczęła uciekać w kierunku Litawy rozwijając maksymalną szybkość 17 węzłów na godzinę. Na sygnał dany z pancernika, żeby się zatrzymała łódź uciekała w dalszym ciągu. Wówczas statek litewski dał kilka strzałów, a w końcu doznał łódź i wysadził na jej pokład 6 żołnierzy ze swej załogi. Jak się okazało, łódź należała do przemytników. Znalaziono na niej 30000 litrów spirytusu i inny towar przemycany do Litwy. Początkowo usiłowano odprowadzić do Kłajpedy, lecz wskutek nastąpiły nagle burzy, załoga łódzi opanowała żołnierzami litewskimi, zerwała linę, na której prowadzona była przez „Prezydenta Smetona” i łódź uszła w niewiadomym kierunku.

## „Echo” kowieńskie na usługach Berlina

Według doniesień otrzymanych z Kowna, pismo rosyjskie „Echo” cieszące się wielkim wpływem, a pozostające ostatnio na służbie poselski niemieckie w Kownie, przechodzi obecnie w inne ręce. Dotychczasowy redaktor „Echa” znany dziennikarz rosyjski Buchow wyjechał do Rosji Sowieckiej. Według krążących pogłosek pismo przejdzie na własność rządu niemieckiego, w imieniu którego nabył go p. Radin, rosyjanin przybywający ostatnio w Berlinie.

## Niemcy biorą przykład „z Kowna

Jak wiadomo, rząd kowieński wypuścił znaczki pocztowe z podobizną Wilna zawierające jednocześnie hasła „Wyzwolenia Wilna z pod okupacji polskiej”. Znaki te przeznaczone są na propagandę zagranicą. Nie mała konsternację wywołał widok niemieckich znaczków pocztowych, które nadeszły do Kowna z Niemiec. Urzędowy organ kowieński „Lietuv” zamieścił przed niedawnym wiadomości, że otrzymany znaczki pocztowe z Drezna, na którym widnieje Niemiem i napis „Memelland”, wszystko otoczone jest czarną obwódką. Obecnie inna gazeta „Lietuv” podaje wiadomość, że posiada znaczki w języku niemieckim z napisem „Uciemieni na Kłajpeda”. Podobno znaczki te sprzedawane są nawet w samej Kłajpedzie.

## Nowa ustawa monetarna

WARSZAWA, 7—XI (tel. wst. Słowa). Z dniem jutrzejszym wchodzi w życie nowa ustawa monetarna wydana na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej który ukazał się w Dz. Ustaw w dniu 5-go bm. Ustawa wprowadza nowe jednostki monetarne jak 100, 50, 25 złotych w złocie, 5 i 2 w srebrze, 1 zł. 50 gr., 20 i 10 w niklu i 5, 2 i 1 gr. w miedzi. Moneta 25 złotychawa będzie nosiła nazwę dukata.

## Zwrot skonfiskowanego w 1863 r. majątku.

Parokrotnie poruszaliśmy już w dzinnego majątku Berdówka, zabranego przez państwo moskiewskie za ofiarę wojny polskiej. Wówczas w 1863 r. udział w jego rodzinie w powstaniu Odrodzenia Polski przejętego na rzecz skarbu nowopowstałego państwa. Przed miesiącem własność Wilencki Sąd Okręgowy rozpatrywał tę nader doniosłą i ważną w naszych stosunkach powojennych sprawę, i po dwutygodniowej naradzie wydał wyrok, mocą którego Stanisław Zachwato-wicz został uznany właścicielem majątku Berdówka.

A zatem straszny i niekiedy gwałt, dokonyany na tej rodzinie przez Murawjowa, który trwał dotychczas i nie był naprawiony przez Rad Odrodzenia Polski, został narazie przez sąd polski słusznie przekreślony, i stało się zadaniem dla dzielnicy, tak imoralnej sprawiedliwości.

W imieniu spadkobiercy Stanisława Zachwato-wicza owo dżwito w tej sprawie popierali w Sądzie p. Zygmunt Jundziłł, profesor Uniwersytetu Stefana Batoroego w Wilnie, i adwokat z Warszawy p. Władysław Szyszakowski.

W imieniu spadkobiercy Stanisława Zachwato-wicza owo dżwito w tej sprawie popierali w Sądzie p. Zygmunt Jundziłł, profesor Uniwersytetu Stefana Batoroego w Wilnie, i adwokat z Warszawy p. Władysław Szyszakowski.

W imieniu spadkobiercy Stanisława Zachwato-wicza owo dżwito w tej sprawie popierali w Sądzie p. Zygmunt Jundziłł, profesor Uniwersytetu Stefana Batoroego w Wilnie, i adwokat z Warszawy p. Władysław Szyszakowski.

W imieniu spadkobiercy Stanisława Zachwato-wicza owo dżwito w tej sprawie popierali w Sądzie p. Zygmunt Jundziłł, profesor Uniwersytetu Stefana Batoroego w Wilnie, i adwokat z Warszawy p. Władysław Szyszakowski.

## Otwarcie Radjo-stacji 4-go grudnia.

Pierwsze posiedzenie kuratorium radjostacji wileńskiej.

Dnia 3 bm. odbyło się w wileńskim urzędzie wojewódzkim inauguracyjne posiedzenie kuratorium Radjostacji nadawczej w Wilnie. Instytucja ta, jak wiadomo, sprawować będzie protektorat i funkcje doradcze w zakresie programów radjowych, staniowiac zarazem łącznik między społeczeństwem wileńskim.

Zebrańie utworzył przewodniczącym kuratorium p. wojewoda Raczkiewicz. Następnie p. dyr. Chamie w dluższym przemówieniu wyluszczył zasady organizacji programów radjowych, na które składają się: dział muzyczny, dział odczytowy, dział audycji (t. zw. radjofonijacy), dział komunikatów i rozmaitości. W kierownictwie programem współpracować będą w charakterze doradców: w dziedzinie odczytowej przedstawiciel grona profesorskiego USB, oraz w dziale muzycznym sekretarz T-wa Filharmonicznego d-r. Tadeusz Szelligowski. Szejcjalna uwaga poświęcona będzie działom: rolnictwa, spraw gospodarczych, oświaty, higieny oraz programów dla dzieci. Programy wileńskiej radjostacji składać się będą z transmisji innych stacji polskich oraz z koncertów i odczytów wykonywanych na miejscu.

Zebrańie przeprowadzili dyskusje na temat stopnia popularności wileńskich audycji. Ze względu na małą w tej chwili ilość słuchaczy (w samym Wilnie w tej chwili zarejestrowanych jest niespełna 700 odbiorników) poziom programu zastosowany będzie do poziomu tych słuchaczy; w miarę wzrostu abonentów, charakter programów zmieniać się będzie, zależnie od rodzaju przybywających odbiorców.

W dalszym ciągu zebrańia p. dyr. Chamie i p. W. Hulewicz udzielali wyjaśnień na zapytania zebrańych. W szczególności ustalono ważność wszystkich zagadnień „regionalnych” czyli propagujących specyficzną kulturę wileńską z jej tradycjami i abecnym charakterem. Otwarcie Radjostacji Wileńskiej nastąpi w niedzielę, 4 grudnia r. b.

Programy wileńskiej radjostacji obejmować będą prócz audycji własnych i transmitowanych z innych polskich stacji—specjalne transmisje zagranicznych koncertów, z Wiednia, Berlina i Pragi Czeskiej.

Dr. B. Seherrmann  
Med. nowożytny przyjeźca chorych.  
Ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5—7 w

## Ogłoszenie.

Direkcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości iż w dniu 21 listopada 1927 r. o godz. 12 w lokalu Dyrekcji Lasów (ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych, według objętości powierzchniowego poszczególnych drzew na pnii i materiałów drzewnych w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach: Trabisz, Duniłowickim, Mostowskiem, Wilńskim, Stołpeckiem, Smorogowskim, Rudnickim, Miedzyrzeckiem, Wileńskim, Baksztańskim i innych.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunków przetargowych, szematy umów i ofert są do przejrzenia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie pokój Nr 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.  
Nr 1880-VI.

KUPIJE Książki używane  
i SPRZĘDAJE  
Księgarnia W. MIKULSKIEGO  
Wileńska 25.

Wielki wybór!  
aksamitu, pluszu, jedwabi, wyrobów wełnianych, sukniennych, białawnych, po cenach fabrycznych, za gotówką i na ratę.  
Poleca  
„Manufaktura Łódzka”  
WIELKA 21.

Dobry towar  
to najlepsza reklama  
ofem wiedzy ci którą piją  
herbate  
FELSTEAC  
No 103

II KONKURS!!!  
Wojewódzki Komitet Wileński „VI-go Tygodnia Akademika” wzywa niniejszem do składania ofert na ogłoszenia na losach „III-ej Lottarii Akademickiej w Wilnie”, urządzonej w okresie 1—8 grudnia 1927 r. NIEBYWAŁA OKAZJA REKLAMY GWIAZDOWEJ!  
Nakład losów 35000, wykonanie litograficzne. Na reklamy są przeznaczony 3-y miejsc 50x95 mm. Oferty ze wskazaniem treści ogłoszenia, ilości miejsc powyższych rozmiarów i zadeklarowane cenę, należy przesyłać pod adresem Komitetu Tygodnia (Wilno, Wielka 25) do dnia 15-go listopada.

Kino „HELIOS” ul. Wileńska 38.  
Premjera. Wszechświatowy Sukces! Najnowsza produkcja 1927—28 r. Największe, nieśmiertelne arcydzieło wszechświatowej sławy myśliciele

Hr. LWA TOLSTOJA  
„Zmartwychwstanie”  
Niesłychanie emocjonujący dramat miłości i poświęcenia przy udziale i pod kierunkiem syna wielkiego artysty Hr. LWA TOLSTOJA. W roli „Katuszy” sława ekranu DOLORES DEL RIO. Podczas seansów od g 6-ej orkiestra białej i mandolin wykoną odpowiednie śpiewy i romanse. Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-ej.

MŁODZIENCZKI!!! PANNOK!!!  
Nie wolno wam się żenić  
zanim nie zobaczycie najmłodszego i zarazem najpożyteczniejszego filmu, ostrzegającego przed najbardziej niebezpieczną plagą CHOROBA MI WENERYCZNEMI  
p. t. „Z PAMIETNIKI LEKARZA” podług sensacyjnych rewelacji prof. Forella. Film będzie demonstrowany w nocnych seansach o g. 11 30 w kinie „POLONJA” od czwartku 10-go listopada.

te, ten potoczy się aż do dywagacji, których by się sam p. Jean Cocteau nie wyparł. P. Rybicki jakby pragnął sztukę swoją wręcz nadziąć po brzegi symboliką — najrozmaitszej proweniencji, od czysto szaradowej do nastrojowej włącznie (ach! te dzwony...!). Popostrze w ciągu bitych trzech aktów nie wychodzimy z symboliki. A jest w sztuce symbolika wkładająca się w dany frazes, w dany zwrot rozmowy wręcz podstępnie, i jest inna wyalająca się bez ceremonii nagle i niespodziewanie np. w rozmowę sam na sam przy śniadaniu leńckiego Styksa z Łucją. Po straceniu przytomności i odzyskaniu zmysłów, Łucja kontynuuje przerażającą rozmowę... jak gdyby nie się ekstrawagancko nie zdarzyło; lecz widziowie i słuchacze! Ależ oni przez dobrych minut parę muszą... nie mogą przyjąć do siebie po takim uderzeniu w łeb. Autor się z tem nie liczy. Za wiele tej symboliki. Toujours perdit!

A jakże wygłają filozofia; co słyhać z wybuchami oryginalnej ideologii w sztuce? Jest jeden, pryncypalny okaz. Pani Łucja nie ma dziecka. A uczucia matczyne niespokojone formalnie doprowadzają ją do obłądzenia. Mąż obawia się, że nieszczęsną kobietą, którą kocha, gotowa jest — za to, że dziecka nie ma—sami siebie znieumarliwić. Cóż przeto czyni? Ściąga całą nienawiść p. Łucji... na siebie. Ltej—powiada — będzie biedaczce gdy całą swą nienawiść wyładuje na mnie! No, i istotnie z rafiernerą sadysty dręczy bez miłosierdzia ukochaną kobietę, obraz w niej wla-

nie uczucia matczyne... I tem—utrzymuje autor sztukę—dr. Antym Orwitu rzuca swoją żonę od niechcynego... albo ja wiem?—samobójstwa, popadnięcia w nieuleczalny obłąd.

Składam pióro—w ręce mego tak skądnie czytelnika a jeszcze lepiej w ręce najbliższej i szlachetniejszej z moich najszlachetniejszych czytelniczek. Niech za mnie odpowiedzą: czy przypadkiem taka kuracja nie gorsza jest od najdokuczliwszej choroby?

Jest jeszcze jedna «oryginalność» w sztuce. Tuż u pokoju gdzie zdreżniają siebie na śmierć państwo Orwitolwie, oglądamy strychy, po którym w ciągu całej sztuki waleją się uspersonifikowane myśli pani Łucji. Wiec: dziewczęta może niegłęboko-szciolecznie bawić się piłką. Daskonak! Taknotna do macierzyństwa. Ktożby nie odgadł? Ale—zakonnik? Kobietę z dzieckiem—znowu dobrze. Rozumie mi. Ale—paź? Co robi paż wśród myśli pani Łucji? Wyobraźmy sobie, siedzącego na scenie Napoleona z obrazu Delarocheta. Papier przed nim: pióro w ręku. Ma podpisać swoją abdykację. Po przyległym pokoku krząjącego myśli Łucji? Chybaż w realistycznym odzwierciedleniu musiałby być ściśle związane z tem, co domniemanie musiało snuć się pod czaszką Napoleona—w takiej chwili! A im wyraźniej będą odbijały nastroje duchowe wielkiego zwycięzcy — tem chyba ich aparycja mocniej będzie wywierała wrażenie. Tymczasem w „Oknie”, zjawnie na strychu, nawet wówczas gdy wargają do pokoju — nie sprawują zamierzonego wrażenia. Muszę, nie-

Dobrym wszędzie dobrze będzie i złym wszędzie kwas.  
Ale — od tak mocnej prostopółki pokażby szyby w „Oknie” p. Ry-

# KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

### Zjazd Rzemieślniczy.

Powazna wielkoscia sali „Sokola” wypelniona po brzegi, ledwie mozlopomocnic z wszystkich uczestnikow Zjazdu, który odbył się w Wilnie w dn. 6 listopada. Z opóźnieniem otwiera Zjazd p. Gorzuchowski, prezes cechów w Wilnie, zapraszając na przewodniczącego zebrania p. posła J. Rudnickiego, prezesa C. T. Rzem., co zebranie potwierdza przez akklamację. Następują powitania Zjazdu: przez pana Wojewode, który w ciepłych słowach podkreślił rolę rzemiosła polskiego nie tylko dla gospodarstwa krajowego, lecz domość też dla polskości tych ziem, co znajduje potwierdzenie w historii walk o niepodległość. Jego Eks. ks. biskup Michałkiewicz złożył życzenia owocnej pracy w imieniu Metropolity i swym. Pan Prezydent Polejowski w powitaniu podniósł rolę arystyzmu w rzemiosle, co zawsze będzie korzystnie odbijało od wyrobów mechanicznych. Poemem nastąpiły powitania ze strony przedstawicieli szkolnictwa, Stowarzyszenia młodzi, Związku Ludowo-Narodowego, Kupiectwa i inn. Następnie zgromadzenie uchwało wysłać depeche z wyrazami hołdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pana Prezesa Rady Ministrów i do Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Po uformowaniu się prezydium z przedstawicieli cechów i delegatów nastąpiło składanie gwoździ do sztabu Cechu Fryzjerskiemu, poczem p. poseł Jan Rudnicki wygłosił wielce pouczające przemówienie na temat nowej ustawy przemysłowej, uchwalonej w czerwcu r. b., a mającej wejść w życie w dniu 15 tytu grudnia b. r. Ustawa ta ma skierować życie rzemiosła polskiego na inne tory, obudzić niedostatecznie uświadomioną bądź co bądź siłę—jak statystyka mówi składa się na nią co 20-ty Polak—chrześcijański—musi do wyrażenia poza własny, za ciasny okrąg, że pojmowanych interesów zawodu—dla zabezpieczenia sobie odpowiedniego bytu z jednej, dla obrony przed żywiołami niechrześcijańskimi z drugiej strony. Zączność to siła, podkreślał prelegent, od wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej nie może być rzemieślnik niestworzony i niewykwalifikowany—wyjątkowo tylko na okres lat pięciu dopuszczalne są odchylenia od prawa. Szczególną uwagę zwraca referat na rzemiosło chrześcijańskie maomiasteczkowe, które potrzebuje i opieki i poparcia wydatnego. Dokładniejszy z innego punktu widzenia, referat o nowej ustawie przemysłowej wygłosił p. L. Piekarski, delegat C. T. Rzem.—poruszając sprawę wyborów do Izby Rzemieślniczej, kreowanej przez nową ustawę. Izba Rzemieślnicza to przedstawicielstwo całego rzemiosła, analogicznie do Izby Przemysłowo-Handlowej, która współdziała z Rządem w zakresie spraw swej warstwy. Do Izby Rzemieślniczej wejdą przedstawiciele grup zawodów (licząc grup 10), wybrani drogą głosowania. Wybrany może być mistrz danego zawodu, co najmniej od lat trzech posiadający własny warsztat pracy w danym okręgu wyborczym (województwie). Listę kandydatów może—według ustawy—tworzyć każde 200 rzemieślników, jednak w interesie polskiego rzemiosła chrześcijańskiego leży do rozbicia niedopuszczyć, lecz przeciwnie—stworzyć listę jak największą, jednolitą. Do zorganizowania wyborów—które według ustawy odbędą się przy końcu lutego 1928 roku—powołane zostaną Komisje wyborcze. Wilno otrzyma własną

łaką komisję prawie napewno. Zadaniem teraz stowarzyszeń rzemieślniczych jest wprowadzenie do komisji ludzi swoich i w takiej ilości—by sobie przez nich opowiedni wpływ zapewnić; nie może być rozdarcia, nie mogą też wejść do komisji ludzie nie obeznani ze swym zawodem gruntownie dalej nie energiczni, nie orientujący się bystro w stanie rzeczy. Znowu zwraca uwagę szczególną sytuacja w naszych małych miasteczkach, gdzie informowanie o doniosłości sprawy jest niezbędne. Możliwość głosowania mają rzemieślnicy samodzielnii i wykwalifikowani, nie pozbawieni prawa wyborczego do Sejmu państwa. Kadencja Izby Rzem. trwa lat czterech—poczem ustępuje połowa, tj. 30-tu i odbywa się doemnienie. Wszystkie te sprawy—kończąc parareferent—wymagają poparcia finansowego—niechajże więc stowarzyszenia na zapotrzebowania odpowiadają pozytywnie—w rozumieniu doniosłości wyborów. Trzeci referat wygłosił p. inż. S. Kubilus, radny m. Wilna—tytuł referatu: «Nowa ustawa przemysłowa a doskonalenie zawodowe młodzieży rzemieślniczej». Cały referat niemal był przytaczaniem niezmiernie pouczających danych statystycznych ilustrujących stan kształcenia szkolnictwa zawodowego w poszczególnych województwach Rzeczypospolitej. Dane dotyczyły ostatnich lat pięciu. Widać z nich, że wzrasta w społeczeństwie zrozumienie kształcenia zawodowego—na miejsce modnego do pewnego stopnia wykształcenia ogólnego: liczba uczących się zawodowo wzrosła w latach 1922—1927 z jednostek tysięcy na blisko 80 tysięcy w r. b. Wzrost ten jednak dotyczy głównie zachodnich części Polski (pozaśląskie, łódzkie województwa)—wchodnie ziemie, np. Wilno liczy uczniów co 800. W takim samym stosunku pozostaje ilość szkół zawodowych: od setki w częścią zachodnich do jednego we wschodnich. Rzecz prosta, że sprawa szkół zawodowych winna się znaleźć w meritum nowej ustawy. Rzeczywiście na każdym omal punkcie powtarza się tam konieczność egzaminów, wykształcenia etc., lecz sprawa zakładów naukowych siłą faktum nie mogła być rozstrzygnięta. To też ustawa wymaga, by przyjęli do zawodu młodociany miał nitylko zapewnioną umowę z mistrzem czy majstrem zawodowe praktyczne kształcenie, lecz i teoretyczne doskonalenie w szkole—lecz dopuszczając zniżenie warunku ostatniego w razie braku szkoły. Według nowej ustawy prawo przyjmowania na naukę zawodu mieli mistrze z pełnią kwalifikacji. Stopni w karierze rzemieślniczej rozróżnia się cztery: 1) uczeń—liczący lat 15—18 z ukończonym obowiązkiem szkolnym; zezwolenie władzy rodzicielskiej i świadectwo lektarskie wymagane, 2) czeladnik—po 3 letnim terminowaniu, zakończonym zdaniem pomyślnem egzaminu, 3) rzemieślnik danego zawodu, mogący wykonywać pracę samodzielnie, 4) mistrz czyli majster rzemiosła—po złożeniu odpowiedniego egzaminu. Prawo «wyzwolić» na czeladnika przechodzi do Izby Rzemieślniczej od mistrzów; egzamina mistrzowskie zostaną określone później. Tytuły mistrzów uzyskane przed 15 tytu grudnia b. r. zachowują swą ważność i nadal, jak widać, ustawa nie rozstrzyga ostatecznie sprawy szkół, aczkolwiek o egzaminach mówi się ciałge. Po ukończeniu referatów zebrani powzięli szereg rezolucyj, w których demagano się popierania rzemiosła ze strony władz państwowych i samorzą-

dów, poruszono sprawę pisma rzemieślniczego, które ma być zrealizowane i szereg innych. Wreszcie po wyczerpaniu programu Zjazd został zamknięty. Jak licznem było zgromadzenie, zwłaszcza z prowincji—świadczą obecność delegatów od Mołodeczna, Baranowicz, Głębokiego dalej do Świecian, Wilejki powiatowej i wielu innych miast i miasteczek Wileńszczyzny. Zaproszeń na Zjazd rozesiano aż czterysta siedemdziesiąt dwa.

**INFORMACJE.**  
W sprawie wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1928 my.  
Podaje się do wiadomości płatników podatku przemysłowego, że z dn. 1 listopada r. b. nastąpi termin nabywania świadectw przemysłowych na rok pod. 1928-my.  
Świadectwa te winny być bezwarunkowo wykupione do dnia 31 grudnia 1927 r.  
Z dniem 2 stycznia 1928 r. władze skarbowe bezwzględnie przystąpią do lustracji przedsiębiorstw, a winni prowadzenia takowych być świadectw przemysłowych ulegną karze pieniężnej na zasadzie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym od 3 do 20 krotniej kwoty, nieuwiszczonej za świadectwo. Nadto, w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14 tu od daty sporządzenia protokołu, władze skarbowe w myśl postanowienia art. 112 teje ustawy zarządzają zamknięcie przedsiębiorstwa.  
Leży przeto w interesie samych płatników zaopatrzenie swych przedsiębiorstw w odpowiednie świadectwa przemysłowe na r. 1928-my w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 1927 r.

**Uroczystości w dniu 11 b. m.**  
Dzień odzyskania niepodległości Polski przypadający jak wiadomo na 11 listopada, obchodzony będzie uroczystie na całym terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, jako dzień Święta narodowego. W Wilnie obchód ten nabierze w tym roku charakteru specjalnie podniosłego ze względu na to, że w tymże dniu odbędzie się uroczysty akt połączenia organizacji b. wojskowych.  
Ostatecznie opracowane szczegóły obchodu podane zostaną do wiadomości publicznej w dniach najbliższych, obecnie zaznaczamy tylko, że oprócz uroczystego nabożeństwa w

Za dusze  
s. p.  
**Wszystkich Polaków Pomordowanych w czerewyczykach bolszewickich w okresie dziesięcioletnich rządów sowieckich w Rosji,**  
odbędzie się we srodę, dnia 9 listopada o godzinie 9 i pół zrana w Bazylice wileńskiej  
**NABOŻENSTWO ŻAŁOBNIE**  
celebrwane przez Jego Ekscelencję x. Biskupa Michałkiewicza, po którym kazanie, poświęcone pamięci ofiar terroru sowieckiego, wygłosi Jego Ekscelencja x. Biskup Bandurski.  
Na tę uroczystość żałobną zapraszają wszystkich bliskich kwią, myślą i sercem tym poległym na straży Wiaty, Ojczyzny i Moralności męczennikom  
Związek Polaków z Kresów Białoruskich  
Związek Obrony Mienia Polaków Poszkodowanych na terytorjum Cesarstwa Rosyjskiego

**B. P. Doktor Medycyny WIERA GIERSZUN-SZWARC**  
zmarła w niedzielę dnia 6-go listopada o godz. 8 ej wiecz., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 37.  
Eksportacja zwłok odbędzie się dziś we wtorek dnia 8-go listopada o godzinie 1-ej popoł. z domu żałoby, ul. Gdańska 6, o czym zawiadamiają pozostałi w nieulonym żalu  
Rodzice mał i rodzina

**B. P. Dr. med. Wiera Gierszun-Szwarc**  
Lekarz Kasy Chorych m. Wilna.  
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 6 listopada 1927 r. w wieku lat 37.  
Eksportacja zwłok nastąpi 8 listopada 1927 r. o godzinie pierwszej z domu żałoby przy ulicy Gdańskiej Nr. 6 na cmentarzu żydowski  
Zarząd Kasy Chorych m. Wilna

**Zarząd Zrzeszenia Lekarzy Kasy Chorych m. Wilna**  
powiadamia w głębokim smutku, o przedwczesnym zgonie członka  
B. P.  
**D-ra medycyny Wieri Gierszun-Szwarc.**  
Eksportacja zwłok odbędzie się dziś we wtorek 8-go listopada, o godz. 1 po poł. z domu żałoby, ul. Gdańska 6.

**B. P. Doktor Medycyny Wiera Gierszun**  
Członek Wileńskiego-Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej  
zmarła w niedzielę 6-go listopada 1927 r. o godz. 8 ej wiecz. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach w wieku lat 37.  
Ekspertacja zwłok odbędzie się we wtorek 8-go listopada r. b. o godz. 13 ej z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 6.  
Cześć Jej Pamięci  
Wileńsko Nowogrodzka Izba Lekarska

Personel Mejskiego Szpitalu Żydowskiego  
wyraża serdeczne współczucie Doktorowi G. GIERSZUNOWI  
z powodu przedwczesnej śmierci  
CÓRKI JEJ  
**Dr. W. Gierszun-Szwarc.**

**B. P. Doktor Medycyny Dawid Rozenkranc**  
Członek Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego  
zmarł 4-go listopada 1927 r.  
O czym zawiadamia  
Wileńskie Towarzystwo Lekarskie

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
— **Posiedzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.** Dn. 6-go b. m. odbyto się walne, nadzwyczajne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Przewodniczył prezes p. Jankowski.  
Po odczytanych naradach zgromadzenie uchwaliło 11 głosami przeciwko 10 cju, w myśl wniosku kol. Zdankowicza, upoważnić zarząd do pertraktowania z wileńskim syndykatem dziennikarzy żydowskich w sprawie jednoczenia się ich syndykatu z syndykatem dziennikarzy polskich, tworząc sekcję autonomiczną, jak to już uczyniono np. w Łodzi i o co toczą się rokowania w Warszawie, a co zostało już przed dwoma laty uchwalone przez Związek Dziennikarzy Polskich całej Rzeczypospolitej. Uchwalaono dalej utworzyć w Wilnie filję warszawskiego komitetu P. R. P. (Presse Polono-Romaine) tudzież powołać do życia komisję, któraby się zajęła dostarczeniem materiałów dla pokazu polskiej prasy wileńskiej na międzynarodowej wystawie prasy w Kolonii. Filję i komisję ma zorganizować zarząd syndykatu. Przyjęto do wiadomości, że projekt ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego, po dokonaniu w niej poprawek, Syndykat Dziennikarzy Warszawskich złożył w ręce p. wice-prezjera Bartłojew. Uważaiono zarząd, na wniosek prez. Jankowskiego, aby nie zarządzał wyboru członka zarządu po ustąpieniu z Syndykatu red. Wącieliicy. Miejsce po nim w zarządzie Syndykatu ma pozostawać wakującem aż do przyszłych normalnych wyborów całego nowego Zarządu. Uchwalaono wreszcie urządzać, mniej więcej w tydzień po Trzech Króciach r. p. dochodowy bal prasy pod egidą zarządu Syndykatu. Białowy Komitet wykonawczy tworzą: pp. Budrys-Budrewicz, Romer O. henkowska, Stanisławska, Tatarzyński, Węslawski.  
— **XXIII Środa Literacka.** W najbliższą srodę, dn. 9 b. m. wileński Związek Literatów urządził w swym lokalu (ul. Sw. Anny 4) wieczór poświęcony Zeroskismu. Prof. Dr. Rafał Radszawitowicz, biłski pryncjal wielkiego Zmarłego, podzielił się swymi wspomnieniami osobistemi o Zeroskismie. Bgłazie to ze strony Związku i teratów uczęszanie przyradającej w bieżącym miesiącu drugie rocznicę śmierci Autora «Popiołów» «Przedwiośnia».  
Prócz tego na 23-iej Środzie Literackiej

# KRONIKA

**WTORBEK**  
8 Dnia Wsch. sł. o g. 6 m. 42  
Godryda jutro Teodora Zach. sł. o g. 15 m. 59  
Spogrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dn. 7—XI. 1927 r.  
Ciśnienie średnie } 749  
Temperatura średnia } -1.9  
Opad za dobę w mm. } -  
Wiatr przewodzący } Południowo-Zachodni  
U w a g i: Pochmurno. Przelotny opad. Maksimum za dobę -1.6 Minimum za dobę +11 Tendencja barometryczna spadek ciśnienia

### MIĘSKA

— (x) W sprawie umarzania zaległości podatkowych przez Magistrat. W sprawie zaległości państwowego podatku od lokali, w myśl uchwały Rady miejskiej, udala się delegacja radnych do Prezesa Izby Skarbowej w Wilnie, która interwenjowała w sprawie umorzenia tego podatku. Prezes Izby Skarbowej wyjaśnił delegacji, iż w myśl ostatniego zarządzenia, umarzanie zaległości po-

datku państwowego od lokali opłacanego przez poszczególnych płatników, w sumie nie wyżej 100 zł. po stwierdzeniu ich niezamozności, przysługi je również Magistratowi.  
— (x) Ustalenie maksymalnych cen na mięso. W ubiegłą sobotę odbyło się w Urzędzie Komisarza Rządu posiedzenie komisji, złożonej z przedstawicieli władz i zwierzchników i handlarzy mięsem, w celu ustalenia maksymalnych cen na mięso.  
Po dłuższych debatach ustalono następujące normy na mięso: Za 1 kg. mięsa wołowego 1 gat. w hurcie 2 zł. 30 gr., w detalu—2 zł. 50 gr., II gat. — w hurcie — 2 zł. 25 gr. i w detalu 2 zł. 40 gr. Za 1 kg. baraniowy w hurcie 2 zł. 20 gr. w detalu — 2 zł. 40 gr. Za 1 kg. wieprzowiny I gat. w hurcie 3 zł. 20 gr., w detalu—3 zł. 30 gr., II gat. w hurcie 3 zł. i w detalu 3 zł. 10 gr.  
— (x) Delegacja piekarzy wileńskich do władz centralnych. W myśl ustawy higieniczno-sanitarnej zamknięta zostanie w Wilnie większość zakładów cukierniczo-piekarnianych, ubikacje których nie odpowiadają wspomnianym przepisom. W związku z powyższem zarządy związków piekarzy i cukierników w Wilnie na ostatnim swem posiedzeniu postanowili wysłać do władz centralnych w Warszawie specjalną delegację z prośbą o wstrzymanie ostatniego zarządzeń władz sanitarnych w Wilnie, gdyż w wielu wypadkach zamknięcie tych zakładów groziłoby ich właścicielom poniekąd zupełną ruiną materialną.  
— **Nowe przystanki autobusowe.** Władze miejskie w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa postanowily w terminie dwutygodniowym ustawić specjalne słupy z napisem, oznaczające przystanki autobusowe. W związku z tem cały szereg przystanków zostanie przesunięty na odpowiedniejsze punkty. Jednocześnie komunikujmy nam, że miejscowa wytwórnia filmowa «Swiatlum» zwróciła się do władz miejskich o zezwolenie na ustawienie szeregu świetlnych słupów na przystankach na wzór warszawskich.  
**WOJSKOWA.**  
— (x) **Kasyno dla oficerów P. P.** Z inicjatywy komendy Pol. P. m. Wilna w najbliższych dniach zorganizowane zostanie w gmachu przy ul. Gałona kasyno dla oficerów Pol. Państwa. Kasyno to oczywiście będzie pewnym udogodnieniem dla oficerów samctnych, tudzież przybywających do Wilna w sprawach służbowych.  
**KOLEJOWA.**  
— **Konferencja w sprawie budowy linii kolejowej.** W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie budowy linii kolejowej Druja—Werpajewo—Kobylin. Sprawa ta, żywo interesująca sfery handlowo-przemysłowe tych okolic oddawać już wymagała załatwienia. W jednym z najbliższych numerów podamy szczegóły konferencji.  
**Cześć. Jankowski.**

stety, powiedzied bez ogródek. Są zbytliczne. Chwilami brudzą.  
Piękny natomiast język, zaledwie tylko gdzie niedgzie popadają w zawilość, jest rzetelną sztuki ozdoba. Realistyczne kontrastowe błyski umiejnie porokładane. Urodzonym pisarzem jest, jak widać, twórca «Okna». Obyz chciał rzucić choćby już nie granit tylko mocniejszy grunt pod tęczę swej duszy tonającej w spekulacjach filozoficznych—dialektycznych, Okazji po temu nie zabraknie. P. Rybicki ma przed sobą długi jeszcze zawód literacki—a i ewoluującej szlak który go może któż wie dokąd jescze zaprowadzić.  
Reduta—jak czytamy na programach—pracę sceniczną wlozną w sztukę «Okno» poświęciła artystom i pisarom skupionym okolo wiedzawictwa «Zródła Mocy». Sama przeto, jak widać, ocenia wysoko to, co dla realizacji «Okna» uczyniła. Słusznie bardzo. Moznaby samą tylko gre artystów dedykować—choćby np. Teatrowi Artystycznemu Stanisławskiego.  
Nad całą atoli premjera onegdajsza (do której jescze wrocimy) góruje zasłaga: poruszenia nią opinii naszej publicznej na gruncie pierwszej wystawionej sztuki polskiego pisarza nie zaś na gruncie partyjnej walki politycznej lub, co gorsza jescze, jakiejś skandalicznej sensacji.  
\*  
Tak pisałem beza średnio po piątkowej premjerze «Okna». Jednocześnie z moją recenzją w niedzielnem «Słowie» ukazał się w odcinku «Kurier Wileński» auto-

referat p. Andrzeja Rybickiego oświetlający krytycznie, z punktu widzenia ofiary, własną jego sztukę.  
Niepospolitosc na naszym gruncie tego rodzaju komentowania przez autora własnego dzieła walczy w tem, co p. Andrzej Rybicki napisał, o lepsze z niepospolitoscia jego definicji ofiary.  
Upowiedzieć trzeba, że autor «Okna» jest najmocniej przekonany, że w przeciwnostwie do czasów terażniejszych, gdzie panuje życie «leniwe» i lekkie, życie «nie dzwignie wzwyż», nastanie **prawdziwy wiek XX-ty**. Przyjdzie Duch—powiada—musi przyźić nieublaganie i objąć rządy nad światem. Konieczność tego zjawienia się jest «niemal widziwna».  
A Duch ten jest tym, który zapukał w szybę okna państwa Orwitolu—i jasność oraz radość w życiu ich rozniecił.  
Teraz zaś co do ofiary  
Ofiara—tłumaczy jankajuszniej i najrozumialej autor «Okna»—nazywa się w potocznej mowie odjęcie sobie czegoś i danie tego czegoś drugiemu. Ofiara jest pewna forma daru.  
Oczywiście, można składając komus coś w darze **benzinteresownym** zaznać wielkiej przyjemności z racji uczynienia szlachetnego gestu. Nawet przyjemniej—powiadają ludzie—dawać niż otrzymywać.  
Lecz czy o takiej ofierze radośnej, miledj i przyjemnej myśli autor «Okna»? Wbiła przedewszystkiem jak pal w rozumowanie swoje wręcz potworny akksamat, że «człowiek który coś darowuje, zawsze bierze coś w zamian». Ergo—pozwalamy sobie dodać—

Konferencja radnych Białorusinów

z województw Wileńskiego i Nowogródzkiego. W niedzielę i poniedziałek odbyła się w Wilnie pierwsza konferencja gminnych radnych Białorusinów...

Po przejściu do porządku dziennego zostały wygłoszone referaty p. Podbereskiego o sprawach samorządowych i p. Jak mowca o działalności «Prasiewy».

Po wysłuchaniu sprawozdań z miejsc, wybrano 4 komisje: rolniczo-ekonomiczną, kulturalno-oświatową, administracyjną i redakcyjną. Komisje te opracowały rezolucje, które zostały po dłuższej dyskusji przyjęte.

Przed przejściem do porządku manifestacji młodzieży komunistycznej. W ubiegłą niedzielę miejscowy komitet (zw. młodzieży komunistycznej)...

Manifestracje młodzieży komunistycznej. W ubiegłą niedzielę miejscowy komitet (zw. młodzieży komunistycznej)...

spodziewana jest obecność p. Andrzeja Rybickiego, autora granj w Reducie sztuki p. t. «Omno».

TEATR I MUZYKA. — Reduta na Pohulance. Dziś o godz. 20.30 aktowa sztuka Andrzeja Rybickiego pt. «Omno».

ROZNE. (x) Konflikt pisma białoruskiego «Sielskaja Niwa». Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno skomunikował onegdaj nakład czasopisma białoruskiego «Sielskaja Niwa» Nr 81 z dnia 5 bm. za umieszczenie artykułu pt. «Wokam pa świecie»...

Zjazd związku emerytów wojskowych w Wilnie. Wszystkie kółka zręcających wzięły udział w umiarkowanych zjazdach...

W. MASSON. 8) Dom śmierci. Betty wahała się widocznie, poczem zaczęła mówić szybko, jakby dla zamaskowania swej niepewności.

Betty wahała się widocznie, poczem zaczęła mówić szybko, jakby dla zamaskowania swej niepewności. Jim spojrział na defektywa, który siedział, wpatrzony w mówiącą, z wyrazem oczekiwania na twarz.

BILANS SUROWY WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO

na dzień 30 września 1927 r.

Table with financial data. Columns: STAN CZYNNY, STAN BIERNY. Rows include Kasą i sumy do dyspozycji, Kapitały własne, Wkłady, Rachunki bieżące, etc.

Kino «Polonia». Dziś największy szlager obecnej sezonu p. t. «Gdy mężczyzna kocha»...

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy. Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5). Dziś będzie wyświetlony film «10.000 narzeczonych»...

Dom Handlowy Leonard Pikiel i Syn. Sukna, Kamgarny, Krep, Bostony, Weloury, Plusze, Jedwabie, Kołdry, Chustki, Wyroby Żyrardo WSK E.

Sniegowce i Kalosze. D. H. W. Jankowski i S-ka. W Restauracji «Kristal»...

W wielkim wyborze ramy gotowe i na obstalunek W. BORKOWSKI. Mickiewicza 5. Filja Sto Janska 1.

Pszenicie w każdej ilości kupuje firma Kinkulkin. Wilno, ul. M. Stefańska 19.

Znany strójeł fortepianów. A. Pacewicz przyjmuje reperacje i odnawianie fortepianów...

Rządca gosp. kaw. lat 31 z szkołą m. 6, od 4 do 5 p. rolniczą oraz kilkanaletnią praktyką na Pomorzu i w Poznaniu...

Łatwe do zapamiętania są dwie litery F. P. to marka herbaty, jakiej Wilno jeszcze nie pło.

potrzebna nauczycielka Potrzebni z francuzkim i muzyką zdolni akwizytorzy...

panie Frobisher? Zarówno, jak i Borys Woberski, gdyż w przeciwnym razie powstrzymałby swe oskarżenie. Tak, tak, panna Harlow tańczyła spokojnie w chwili, gdy ją głosi oskarżenie...

— Pani panna przyszła do pokoju, by pokazać się pani w swej nowej srebryszej sukni, — czytała Anno. — Pani panna poprawiła poduszki, podła ulubioną książkę pani i sprawdziła, czy jest przy łóżku napój chłodzący...

J E D Y N E. Kobietę lekarz Dr Janina Plotrowicz-Jurczenkowa. ChOROBY skórnokweryeryczne...

Okazyjnie. sprzedaje się aparat kinematograficzny B. ca. Pathe pełny komplet...

WEGIEŁ. GORNOŚLĄZKI i marjały budowlane w najlepszych gatunkach...

Sklep «Okazja». W Wilnie, ul. Św. Józefa 8. Kupno i sprzedaż meble, dywany, antyki...

B I U R O. Podaj, tłumaczę i przepisuję «REKORD»...

Korepetycyj. udziela student, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. Mickiewicza 4 m. 12

Antyki! Sz. BOŁTUPSKI. Wileńska 3, tel. 11-18. Kupno i sprzedaż meble stylowe...

LEKARZE. R. Gordonowa. Zamkowa 20, tel. 10.80. przyjmuje: od g. 10-12 i 5-7.

LEKARZ. DOKTOR O. ZELDOWICZ. Choroby weneryczne, syfity, narządów moczowych...

LEKARZ. DOKTOR L. GINSBERG. choroby weneryczne, syfity i skrótn. Wilno, ul. Wileńska 3...

AKUSZKI. AKUSZKA Marja Brzezina. przyjmuje: od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

AKUSZKI. AKUSZKA W. Smałowska. przyjmuje: od 9 rano do 7 wiecz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Betty. Dziewczyna wpiła się oczyma w papier, jakby nie wierząc, że to co było przeczytane, było prawdą, jakby obawiając się, że słowa cietki mogły nie być zbyt dla niej pochlebne...